

Sygn. akt *XVII AmC 11522/12*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Łabuda

Protokolant: Andrzej Tracz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 maja 2013 r. w Warszawie sprawy

z powództwa M. M.

przeciwko C. sp.z.o.o sp.k. w N.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

1. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"Obecność towaru na stronach Sklepu (...) nie oznacza dostępności towarowej i możliwości realizacji zamówienia" ;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych;

3. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w Warszawie, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony, kwotę 600 (sześćset) złotych;

4. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej.

SSO Jacek Łabuda

sygn. akt *XVII AmC 11522/12*

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 listopada 2012 roku powód – M. M. zamieszkały w Ł. - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia o treści:

"Obecność towaru na stronach Sklepu (...) nie oznacza dostępności towarowej i możliwości realizacji zamówienia."

zawartego w §11 ust. 1 wzorca umowy zatytułowanego „REGULAMIN SPRZEDAŻY SKLEPU (...) (...)””, którym posługuje się pozwany - (...) sp. z o.o. sp. k. z siedzibą w N.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

Powód wskazał, że pozwany wprowadził sporny wzorzec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

W ocenie powoda wskazane postanowienie wzorca umowy stanowi niedozwolone postanowienie umowne, w szczególności wypełnia hipotezę art. 385[3] pkt 23 k.c., zgodnie z którym niedozwolone są postanowienia umowne, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego

lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy.

Ponadto powód wskazał, iż klauzula o podobnym brzmieniu znajduje się już w rejestrze klauzul niedozwolonych prowadzonym przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod numerem wpisu (...).

Pozwany przyznał, że stosował przedmiotowe postanowienie w obrocie z konsumentami i że stosowania go zaprzestał dopiero po otrzymaniu odpisu pozwu.

Pozwany wniósł także o obciążenie powoda kosztami procesu uwagi na fakt, iż pozwany nie dał podstaw do wystąpienia przez powoda na drogę postępowania sądowego o uznanie postanowień wzorca umownego za niedozwolone oraz wobec uznania przez pozwanego powództwa.

Ponadto zwrócił uwagę na fakt, że powód nie kontaktował się z nim przed wytoczeniem powództwa i nigdy nie sygnalizował, że kwestionowany zapis stanowi klauzulę abuzywną, nie wezwał go również do zmiany kwestionowanego zapisu.

Podniósł także, że występując z powództwem powód uczynił ze swego prawa użytek sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i w konsekwencji niedopuszczalny. Argumentował, że celem postępowania nie jest ochrona praw konsumentów, ale odniesienie korzyści w postaci zasądzonych kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na sprzedaży towarów drogą internetową. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami wzorcem umowy pt. „REGULAMIN SPRZEDAŻY SKLEPU (...) (...)I”, zawierającym w §11 ust. 1 zakwestionowane postanowienie o treści:

"Obecność towaru na stronach Sklepu (...) nie oznacza dostępności towarowej i możliwości realizacji zamówienia."

Pozwany wprowadził sporny wzorec umowy do obrotu prawnego, publikując go na prowadzonej przez siebie stronie internetowej, dostępnej pod adresem (...).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o twierdzenia stron zawarte w przedłożonych przez nie pismach procesowych oraz dokumenty złożone do akt sprawy, w szczególności załączony do pozwu akt notarialny zawierający wydruk komputerowy strony internetowej, na której zamieszczono sporny wzorec. (k. 5-9)

Zgodnie z art. 227 kpc przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W konsekwencji nie mogły być przedmiotem postępowania dowodowego okoliczności przedmiotowo nieistotne, zaś postępowanie dowodowe zostało ograniczone do normatywnie wyrażonych przez ustawodawcę przesłanek uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone.

Pozwany nie zaprzeczył prawdziwości wzorca, ani treści kwestionowanego pozwem zapisu. Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron kierując się zasadą wyrażoną w art. 230 kpc.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie.

Zważywszy na stanowisko strony pozwanej, w szczególności na brak sporu stron co do uznania niedozwolonego charakteru kwestionowanego zapisu wzorca, rozważania odnośnie okoliczności sprawy można ograniczyć do najistotniejszych stwierdzeń.

Odnosząc się do zarzutów pozwanego wskazać należy, iż z uwagi na charakter postępowania o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone, okoliczność podniesiona przez pozwanego, a dotycząca nadużycia prawa podmiotowego, nie może mieć dla sprawy żadnego znaczenia. Postępowanie to ma bowiem na celu ochronę interesu ogółu konsumentów, będących potencjalnymi kontrahentami pozwanego. Jego celem nie jest natomiast indywidualna ochrona interesów powoda. Z tego względu - abstrahując od rzeczywistych pobudek, jakimi kierował się powód wytaczając niniejsze powództwo, z uwagi na obojętność tej okoliczności dla danego postępowania - nie można zaakceptować poglądu pozwanego, iż wniesienie pozwu w niniejszej sprawie stanowi nadużycie prawa podmiotowego z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 5 kc). W przypadku kontroli in abstracto motywacja, jaką kieruje się powód przy wnoszeniu pozwu jest bowiem w zasadzie prawnie irrelevantna.

Nadto, z uwagi na charakter roszczeń powoda art. 479[12] § 2 kpc nie może mieć zastosowania w niniejszej sprawie. Zgodnie z tym przepisem w sprawach gospodarczych powód powinien dołączyć do pozwu odpis wezwania do dobrowolnego spełnienia żądania wraz z dowodem doręczenia albo wysłania go pozwanemu oraz odpisy pism świadczących o próbie wyjaśnienia spornych kwestii w drodze rokowań. Przepis ten jest jednak wyłączony w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone przez art. 479[37] kpc.

Nieistotna procesowo jest również okoliczność, że pozwany zaprzestał stosowania przedmiotowego postanowienia po wniesieniu pozwu. W świetle art. 479[40] kpc, a zwłaszcza 479[39] kpc widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, że stosownie do treści tego przepisu, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, nie zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na przeniesieniu na konsumenta własności rzeczy i wydaniu mu tych rzeczy, zaś konsumenta na zapłacie ceny i odbiorze rzeczy.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem także znaczenia, czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiejś konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażąco naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to również pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować, ponieważ konkretne normy prawne bezpośrednio lub pośrednio do nich odsyłają. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi

wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywania w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

Na gruncie niniejszej sprawy dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał faktu, iż on sam opracowuje wzorzec, który następnie jest inkorporowany do umowy stron bez negocjacji, co umożliwia mu wprowadzenie całkowicie dowolnego zapisu do wzorca umowy, na który konsument nie ma wpływu, a który potencjalnie dla tego ostatniego jest niekorzystny. Należy też uznać, że dobrym obyczajem jest, aby klient miał pewność realizacji zamówienia, jeśli jest ono wykonalne. Zamieszczając ofertę produktów na stronie internetowej sklepu, przedsiębiorca daje niejako gwarancję konsumentowi, że dane produkty są dostępne w chwili składania przez niego zamówienia. Skoro przedsiębiorca podejmuje się prowadzenia działalności gospodarczej w postaci sklepu internetowego, jego nadrzędnym obowiązkiem jest dbanie o odpowiednie zaopatrzenie sklepu.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05) naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesów konsumenta przejawia się głównie w sferze ekonomicznej. Zastosowanie kwestionowanego wzorca mogłoby doprowadzić do sytuacji, w której konsument spełniłby świadczenie, tj. zapłacił cenę, natomiast przedsiębiorca odmówił realizacji swojego świadczenia, za co nie ponosiłby żadnej odpowiedzialności. Bez wątpienia powoduje to również naruszenie interesów prywatnych wynikających z braku satysfakcji konsumenta, związanego z niepomyślnym przebiegiem realizacji transakcji oraz wynikającymi z tego trudnościami organizacyjnymi. Wiąże się z tym także stan niepewności co do realizacji świadczenia wzajemnego przez pozwanego oraz poczucie zawodu z tytułu nieprofesjonalnego zachowania przedsiębiorcy. Może także dojść do naruszenia interesów prywatnych, gdy konsumentowi z jakiejś przyczyny zależało na czasie i istotne było, kiedy paczka zostanie dostarczona odbiorcy, a odmowa realizacji zamówienia bardzo ten proces wydłużyła, zmuszając konsumenta do szukania innego sprzedawcy. Zgodnie z powyższym stosowanie przedmiotowego zapisu wzorca powoduje, iż interesy konsumenta mogą być rażąco naruszone.

Zdaniem Sądu działanie pozwanego niewątpliwie narusza interesy konsumentów, gdyż może prowadzić do sytuacji, w której zamawiający będzie oczekiwał na towar, zaś pozwany zamówienia nie będzie realizował. Tym samym konsument pozostawałby w uzasadnionym, acz błędnym przekonaniu, że zamówione produkty do niego dotrą. W takiej sytuacji konieczność podjęcia inicjatywy w zakresie wyjaśnienia sytuacji zostałaby przerzucona na konsumenta.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385[1] §1 kc uzupełniona została listą przykładowych postanowień umownych zamieszczoną w art. 385[3] kc. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie (wyrok z dnia 2008-10-08, sygn. akt VI ACa 772/08), obejmuje ona najczęściej spotykane w praktyce klauzule uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami zarazem rażąco naruszające interesy konsumenta. Ich wspólną cechą jest nierównomierne rozłożenie praw, obowiązków lub ryzyka między stronami prowadzące do zachwiania równowagi kontraktowej. Są to takie klauzule, które jedną ze stron (konsumenta) z góry, w oderwaniu od konkretnych okoliczności, stawiają w gorszym położeniu. Wyliczenie to ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. Funkcja jego polega na tym, iż zastosowanie we wzorcu umowy postanowień odpowiadających wskazanym w katalogu znacząco ułatwia wykazanie, że spełniają one przesłanki

niedozwolonych postanowień umownych objętych klauzulą generalną art. 385[1] §1 kc. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że postanowienia nie spełniają przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy.

Przechodząc do analizy kwestionowanego postanowienia wskazać należy, co następuje. W ocenie Sądu pozwany przedsiębiorca wyłącza swoją odpowiedzialność w związku z wykonywaniem umowy w stosunku do zasad wynikających z prawa obowiązującego. Zdaniem Sądu niedopuszczalnym jest, aby niedobór towaru stanowił przesłankę do anulowania zamówienia, z uwagi na fakt, iż taka sytuacja wynika z działań czy zaniechań pozwanego. To bowiem w gestii przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą leży, by zabezpieczyć ciągłość dostaw produktów oferowanych klientom i w tym zakresie ponosi on pełną odpowiedzialność względem konsumenta. Nadto na gruncie niniejszej sprawy pozwany zastrzegł sobie prawo do niezrealizowania zamówienia, w przypadku błędu na stronie internetowej pozwanego. Podkreślenia wymaga, iż zasady odpowiedzialności kontraktowej są szczegółowo i w sposób wyważony uregulowane w przepisach powszechnie obowiązujących. Modyfikacja tych zasad przewidziana w przedmiotowym postanowieniu wzorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Należy wskazać, iż pozwany jako sprzedawca ponosi odpowiedzialność względem konsumenta za spełnienie świadczenia w postaci realizacji zamówienia. Wyłączenie odpowiedzialności przedsiębiorcy wobec konsumenta za działania strony internetowej z pomocą której wykonuje swoje zobowiązania umowne, prowadzi do przesunięcia na konsumenta ryzyka gospodarczego, które z natury rzeczy obciąża właśnie przedsiębiorcę. Zdaniem Sądu, zaskarżona klauzula narusza zatem podstawowe kategorie prawa zobowiązań w odniesieniu do działalności gospodarczej (zob. Cz. Żuławska [w:] red. G. Bieniek, Komentarz do kodeksu cywilnego, Warszawa 2003, s. 145-146).

W kontekście powyższych rozważań zdaniem Sądu kwestionowana klauzula stanowi niedozwolone postanowienie umowne, wypełnia tym samym przesłanki klauzuli abuzywnej z art. 385[3] pkt 2 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi postanowieniami umownymi są te, które w szczególności wyłączają lub istotnie ograniczają odpowiedzialność względem konsumenta za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania. Bez wątpienia wprowadzenie przez pozwanego do obrotu regulacji umożliwiających wyłączenie jego odpowiedzialności względem konsumenta należy oceniać jako sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszające interesy konsumentów.

Jednocześnie tutaj Sąd nie podziela stanowiska powoda, iż kwestionowane postanowienie wypełnia przesłanki art. 385[3] pkt 23 kc, zgodnie z którym niedozwolone są postanowienia umowne, które wyłączają jurysdykcję sądów polskich lub poddają sprawę pod rozstrzygnięcie sądu polubownego polskiego lub zagranicznego albo innego organu, a także narzucają rozpoznanie sprawy przez sąd, który wedle ustawy nie jest miejscowo właściwy. W ocenie Sądu, nie można w niniejszej sprawie uznać zastrzeżenia przez pozwanego iż nie realizując zamówienia wyłącza jurysdykcję sądowną.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

W przedmiotowej sprawie nie mógł znaleźć zastosowania art. 101 kpc, gdyż nie zachodziła jedna z kumulatywnie wymienionych w nim przesłanek. Nie można mianowicie stwierdzić, że pozwany nie dał powodu do wytoczenia powództwa. W świetle art. 479[40] kpc, a zwłaszcza 479[39] kpc widać wyraźnie, że intencją ustawodawcy było umożliwienie wszczynania i prowadzenia postępowań o uznanie wzorca umowy za niedozwolone także w sytuacji zaniechania stosowania takiego postanowienia. Nie jest bowiem przedmiotem tego postępowania nakazanie przedsiębiorcy zaniechania stosowania niedozwolonego postanowienia, ale uznanie go za niedozwolone i zakazanie stosowania go z mocą wiążącą wobec osób trzecich.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002

roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzo na podstawie art. 479[44] kpc.

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSO Jacek Łabuda